

Dyrektor ZTM bez zarzutów za kartę warszawiaka

Uprawnienia

Michał Kuc

michal.kuc@infor.pl

Prokuratura stwierdziła, że szef Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie nie złamał prawa, przetwarzając dane osobowe mieszkańców stolicy przy wydawaniu karty uprawniającej do tańszych przejazdów komunikacją miejską.

6 marca generalny inspektor ochrony danych osobowych złożył do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola wniosek o wszczęcie postępowania przeciw dyrektorowi ZTM Wiesławowi Witkowi. Chodziło o możliwość popełnienia przestępstwa przy zbieraniu informacji o miejscu rozliczania się z PIT przez wszystkich posiadaczy Warszawskiej Karty Miejskiej w wieku 18–70 lat (nie tylko tych zainteresowanych kartą warszawiaka). ZTM chciał w ten sposób zweryfikować oświadczenia osób ubiegających się o wydanie dokumentu uprawniającego do zniżek.

Problem w tym, że miasto nie ma prawa gromadzić takich danych. Ani jako administrator, ani – co przewiduje porozumienie prezydenta miasta i ministra finansów z 27 listopada 2013 r. – jako przetwarzający je. Wynika to

z ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Powierzenie przetwarzania danych dopuszczalne jest bowiem tylko dla celów realizowanych przez ich administratora, czyli w tym przypadku Ministerstwa Finansów. Jego pracownicy, przychyłając się do wniosku miasta, zdaniem GODO też złamali prawo, więc nie można wykluczyć dalszych wniosków do prokuratury.

W związku z tym posiadacze karty miejskiej mogą żądać od prezydenta Warszawy usunięcia informacji o miejscu rozliczania PIT. Jednak jak sugeruje aplikant radcowski Tomasz Markiewicz z kancelarii Adamczyk i Spółka, warto jeszcze poczekać na decyzję GODO. Ten bowiem nakazując przywrócenie stanu zgodnego z prawem, może zobowiązać miasto do zniszczenia zakwestionowanych danych.

W postanowieniu z 21 marca prokuratura wskazuje, iż zachowanie dyrektora ZTM nie wyczerpuje znamion przestępstwa i odmawia wszczęcia dochodzenia.

Postanowienie nie jest prawomocne. GODO przysługuje zażalenie do Prokuratury Okręgowej.